

Michał Wójcik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Niebezpieczeństwo wykluczania społecznego wśród gimnazjalistów z Lubelszczyzny

Abstract

Danger of Social Exclusion among Secondary School Students from the Lublin Voivodeship

The author presents the results of the survey conducted among nearly 900 secondary school students in the spring of 2011. Respondents were randomly selected from schools located in the Lublin voivodeship. The diagnosis of threat of social exclusion has been made using original questionnaire. To assess the range of danger of social exclusion, there were used the shares of respondents characterized by values of individual indicators that point to the unfavorable situation in each of the dimensions (structural, financial, social, emotional, educational). Moreover, author checked the intensity of danger (shaped by the coexistence of positive values of exclusion indicators) and explored whether gender and type of residence are important determinants. Analysis of the collected data showed that in some areas of social exclusion, there are threats to life chances of young people.

Key words: social exclusion, inequalities, adolescents.

Wprowadzenie

Termin „wykluczenie społeczne” bywa utożsamiany z „marginalizacją społeczną” lub traktowany jako jej skutek (stan wykluczenia rozumiany jako rezultat procesów marginalizacji). Nie istnieje jedno przyjęte rozumienie tej kategorii ani jeden spójny zestaw wskaźników. Przejawy wykluczenia społecznego najczęściej definiuje się jako: nieuczestniczenie w oficjalnym porządku społecznym i normatywnym; niepełne uczestniczenie w ważnych

aspektach lub głównym (czyli powszechnie akceptowanym i realizowanym) nurcie życia społecznego; brak dostępu do instytucji; ewentualnie jako wykluczenie z dominującej kultury. Akcent jest położony na dynamiczny charakter i relatywność zjawiska. Rosnąca od 30 lat popularność wspomnianego terminu wynika z tychże cech, umożliwiających w analizach wyjście daleko poza aspekt ubóstwa. Najczęściej wymienianymi w literaturze wymiarami są: ekonomiczny, społeczny w sensie szczegółowym (kontakty i relacje społeczne, motywacja, zaangażowanie), kulturowy i polityczny (por. Szarfenberg 2006). Przyczyną wykluczenia według tak zwanej szkoły brytyjskiej jest brak faktycznej możliwości skorzystania z przysługujących ludziom praw (bądź ich brak). Skutkuje to niemożnością podejmowania decyzji, działania i zmiany swojej sytuacji. Ważnym elementem tłumaczącym istnienie sfery wykluczenia w nowoczesnych społeczeństwach okazuje się słabość instytucji publicznych i obywatelskich (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 32–33).

Wskaźniki zagrożenia przedstawiane w publikacjach naukowych czy dokumentach unijnych nie stanowią spójnego zestawu, a wyniki badań wskazują na brak jednolitego syndromu wykluczenia (Czapiński 2009: 337). Najczęściej wykorzystywanymi indykatorami są ubóstwo i bezrobocie, wspomina się też o wielodzietności rodzin czy wychowywaniu poza rodziną. Uznanie kogoś za wykluczonego pozostaje kwestią arbitralną – na jednym biegunie mamy wykluczenie cząstkowe dotyczące w zasadzie wszystkich ludzi (wyłączenie z mniej lub bardziej istotnych aspektów życia społecznego, na przykład zapracowanych przedsiębiorców z wypoczynku letniego), a na drugim wykluczenie całościowe (skrajnym przykładem są bezdomni alkoholicy balansujący na granicy biologicznego przetrwania). Pomiędzy nimi znajduje się kontinuum kategorii wykluczonych, łączących wielorakie aspekty na różnych poziomach (Frieske 1999: 27).

Otarcie się o wykluczenie społeczne wydaje się szczególnie niebezpieczne we wczesnych latach życia. Wiąże się z nierównością szans życiowych i może się kłaść cieniem na całym dalszym życiu. Problem jest oczywiście bardzo złożony. Sytuacja dzieci zależy przede wszystkim od stopnia realizacji swych podstawowych funkcji przez rodziny (lub placówki), w których żyją. Niedostatki związane z poziomem zaspokajania potrzeb nieletnich w rodzinie nabierają jeszcze większego znaczenia w środowisku szkolnym. Dzieci będące w obiektywnie gorszej sytuacji od swoich rówieśników, nie mogą uczestniczyć we wszystkich aktywnościach (np. zajęciach dodatkowych, wyjazdach na wycieczki, zabawach modnymi gadżetami itp.), odróżniając się od reszty wyglądem, językiem czy zachowaniem, bywają spychane do roli „klasowych outsiderów” (tzw. odrzucenie szkolne).

Na podstawie zgromadzonych danych zostanie podjęta próba określenia wielkości niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego młodzieży gimna-

zjalnej zamieszkującej teren województwa lubelskiego. Dodatkowo będzie uwzględniona kwestia różnicowania niebezpieczeństw wykluczenia społecznego wśród gimnazjalistów z Lubelszczyzny przez takie zmienne jak płeć i typ miejsca zamieszkania.

Materiał i metoda

Przedstawione tu wyniki pochodzą z badania sondażowego przeprowadzonego wiosną 2011 roku wśród niemal 900 uczniów gimnazjów. Respondenci to trzecioklasiści z wylosowanych placówek z terenu województwa lubelskiego. Dobór próby miał charakter grupowy (losowano szkoły). W celu maksymalizacji reprezentatywności operat został podzielony na warstwy, tak by zapewnić udziały respondentów z terenów wiejskich i miejskich proporcjonalne do tych z populacji generalnej. Wykorzystanym narzędziem był autorski kwestionariusz ankiety audytoryjnej. Zgromadzone dane zostały poddane analizie z wykorzystaniem metod opisu i wnioskowania statystycznego.

Najczęściej wymieniane w literaturze przedmiotu aspekty zjawiska marginalizacji odniesiono do specyficznej sytuacji społecznej młodzieży. Wiek respondentów implikował modyfikacje indykatorów wykluczenia w stronę koncentracji na środowisku rodzinnym. Zastosowany zespół szczegółowych wskaźników niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego obejmuje następujące wymiary zagrożeń: strukturalne, finansowo-materialne, socjalizacyjno-opiekuńcze, emocjonalne, edukacyjne.

Niebezpieczeństwo wykluczenia społecznego będzie analizowane według dwóch kryteriów – zasięgu i natężenia. Do oceny wielkości zasięgu niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego posłużą udziały respondentów cechujących się takimi wartościami poszczególnych zmiennych, które wskazują na niekorzystną sytuację na danym obszarze. Im wyższy udział gimnazjalistów negatywnie wyróżnionych, tym większy zasięg niebezpieczeństwa. Wielkość natężenia niebezpieczeństwa jest kształtowana przez współwystępowanie u jednostek zagrożeń z różnych obszarów. Im większa kumulacja oznak niebezpieczeństwa wykluczenia, tym większe natężenie zjawiska.

Wyniki

Analizę zebranych danych rozpoczniemy od przedstawienia procentowych rozkładów odpowiedzi na pytania, które posłużyły do budowy wskaźników niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego młodzieży. Wskaźniki zostały

podzielone na pięć grup. Pierwsza z nich jest związana ze strukturą rodziny i obejmuje dwie zmienne – zamieszkiwanie co najwyżej z jednym rodzicem oraz posiadanie rodzeństwa w liczbie większej lub równej dwa. W aspekcie zabezpieczenia finansowo-materialnego należy wymienić poziom dochodów niewystarczający do zaspokojenia potrzeb na poziomie uznawanym za normalny, brak regularnych dochodów. Wskaźnikami ze sfery socjalno-opiekuńczej są niski poziom kontroli rodzicielskiej i nadużywanie alkoholu w domu rodzinnym, a ze sfery emocjonalnej: systematyczne doświadczanie agresji, brak wsparcia w sytuacji występowania problemów osobistych, złe relacje z rodzicami. Na płaszczyźnie edukacyjnej wyróżniono następujące wskaźniki: słabe wyniki w nauce, brak wsparcia w sytuacjach występowania problemów z nauką, brak możliwości uczestniczenia w zajęciach dodatkowych.

Zagrożenia strukturalne

Pierwszym z uwzględnionych aspektów niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego młodzieży jest struktura gospodarstwa domowego respondenta. Zastosowanymi wskaźnikami są rodzina niepełna i wielodzietność. W rodzinie niepełnej, w której cały wysiłek i odpowiedzialność spoczywa co najwyżej na jednym z rodziców, mieszkało 16% uczniów. W jeszcze gorszej sytuacji, czyli bez żadnego z rodziców w domu, znajdowało się 2% badanych. Sumując te dwie wartości, otrzymujemy wielkość zasięgu pierwszego czynnika ryzyka wykluczenia na poziomie 18% populacji. Pozostałe 82% ankietowanych żyło pod jednym dachem z mamą i tatą.

Za rodziny wielodzietne uważa się – zgodnie z polskim prawem – takie, w których żyje więcej niż dwójka dzieci. Cecha ta jest w naszym kraju ujemnie skorelowana z dochodem na osobę w gospodarstwie domowym. Fakt ten czyni groźniejszymi wszelkie perturbacje rodziców na rynku pracy. W badanej populacji dwuosobowe rodzeństwo miało 23% uczniów, 8% – troje, a 7% – czworo i więcej. Wielodzietność jako wskaźnik niebezpieczeństwa wykluczenia cechuje się więc 38% zasięgiem. Pozostałymi kategoriami są jedy-naczki i jedynacy (22%) oraz osoby z jednym bratem lub jedną siostrą (40%).

Zagrożenia finansowo-materialne

Obszar zagrożeń finansowo-materialnych wiąże się z – uznawanym zazwyczaj za najważniejszy – ekonomicznym wymiarem wykluczenia społecznego. Wpisujący się weń problem deprivacji materialnej zawsze oznaczał niebezpieczeństwo dla egzystencji jednostek. Ekonomiczny wymiar marginalizacji dotyka dwóch sfer – produkcji i konsumpcji. Wykluczenie z nich staje się

czynnikiem pogłębiającym marginalizację w pozostałych obszarach. Pierwsza z wymienionych sfer jest związana z aktywnością na rynku pracy i z oczywistych powodów nie dotyczy bezpośrednio młodzieży. Należy się jednak przyrzeć przez pryzmat osiągnięcia i wielkości dochodów ogólnym możliwościom zaspokajania potrzeb materialnych przez rodziny respondentów. Poniżej zostaną kolejno omówione takie wskaźniki niebezpieczeństwa wykluczenia, jak brak regularnych dochodów obojga rodziców w gospodarstwie domowym, subiektywne ubóstwo, niepełne dostarczanie podstawowych dóbr, na przykład jednego ciepłego posiłku dziennie i odzieży.

Brak jakichkolwiek regularnych dochodów w gospodarstwie domowym (związany z biernością zawodową, bezrobociem, pracami dorywczymi rodziców) zdiagnozowano u 3% gimnazjalistów. Do tego odsetka należy dodać udział badanych, których utrzymywał tylko ojciec (16%) lub tylko matka (5%), by otrzymać wartość stanowiącą zasięg niebezpieczeństwa w omawianym zakresie. Pozostali uczniowie cechowali się tym, że u obojga rodziców występowało stałe źródło utrzymania – ich udział wyniósł 76%.

Przyglądając się osobno sytuacji matek naszych respondentów, a osobno ich ojców, zauważamy, że współczynnik aktywności ekonomicznej u kobiet wyniósł 88%: 76% matek gimnazjalistów miało stałą pracę, 9% dorywczą, a tylko 3% bezowocnie szukało pracy. Bierne zawodowo to emerytki i rencistki stanowiące 6%, taki sam udział miały kobiety niepracujące i nieposiadające żadnych świadczeń. Wśród ojców aktywność zawodowa kształtowała się na poziomie 94%. Stałą pracę miało 87% z nich, a kolejne 6% pracowało dorywczą. Udział bezrobotnych wyniósł 1%. Bierni zawodowo, niepobierający świadczeń to również 1%. Bierni, którzy pobierali rentę lub emeryturę, stanowili 5% spośród ojców respondentów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że ze zjawiskiem emigracji zarobkowej rodziców zetknęło się 40% ankietowanych, a 8,5% ma obecnie kogoś z najbliższych za granicą.

Jak wiemy, nawet stała praca nie zawsze chroni przed ubóstwem. Ważną kwestią jest w tym kontekście subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, w której respondenci mogli się odnieść do poziomu zaspokajania swoich potrzeb. 65% z nich stwierdziło, że pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki, 32% deklarowało poziom średni, a 3% sytuację, w której trzeba „zaciskać pasa”, bo żyje się skromnie. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości tego typu mierników, uznano jednak tę ostatnią wartość za oddającą wielkość zasięgu kolejnego rodzaju niebezpieczeństwa.

Sytuacja materialna rodziny może być dla respondenta tematem drażliwym, a na dodatek często pojmowanym niejednoznacznie. Między innymi z tego powodu postanowiono oprócz bezpośredniego pytania z tej sfery uwzględnić w analizach kwestię zabezpieczenia materialnego. Reprezentują ją dwa poniżej opisane wskaźniki.

Pierwszy dotyczy problemu braku zapewnienia dziecku przynajmniej jednego ciepłego posiłku dziennie. Ze zgromadzonych danych wynika, że 68% przebadanej młodzieży zawsze ma zagwarantowane ciepłe dania (przy czym dla 67% miejscem ich spożywania jest dom, a 1% ma wykupione obiady w stołówkach szkolnych). Pozostałe 32% cierpi na deficyty w tym zakresie. Nie jest to jednak subpopulacja jednorodna. Można w niej wyróżnić trzy kategorie gimnazjalistów. W relatywnie dobrej sytuacji są ci, którzy mimo że nie „zawsze”, to jednak „zazwyczaj” mieli zapewniony taki posiłek – stanowili oni 27% próby badawczej. W złej sytuacji znajduje się pozostałe 5% badanych, które nie konsumuje nic ciepłego. Należy nadmienić, że połowa tych ostatnich dostaje w zamian pieniądze, by kupić sobie coś do jedzenia.

Drugim wskaźnikiem jest niemożność sfinansowania przez rodziców zakupu dziecku nowego ubrania w razie takiej potrzeby. Żadnych wątpliwości co do tego, że jest to wydatek, który nie stanowi problemu, nie miało tylko 46%, a więc o prawie 20% mniej niż przekonanych o dobrej sytuacji materialnej, w której wystarcza pieniędzy „na wszystko”. Spory odsetek gimnazjalistów zaznaczył odpowiedź „raczej tak” (44%). „Raczej nie” mogłoby pozwolić sobie od razu na taki wydatek 8% rodziców, a 2% na pewno „nie” sfinansowałoby takiego zakupu bezzwłocznie.

Zagrożenia socjalizacyjno-opiekuńcze

Zagrożenia socjalizacyjno-opiekuńcze postanowiono zbadać z wykorzystaniem między innymi pytania o stopień tolerancji rodziców wobec niespodziewanego nocowania dziecka poza domem i powrotu dopiero nad ranem. Uznano, że wskaźnikiem niebezpieczeństwa wykluczenia będzie tu obojętność rodziców na takie zachowanie. 67% pytanym stwierdziło, że reakcja rodziców byłaby nieunikniona i stanowcza. Aż 28% wybrało odpowiedź: „raczej by coś powiedzieli”, a więc dopuszczało możliwość uniknięcia nawet takich reperkusji. Dużą szansę na brak reakcji ze strony rodziców przewidywało 3% gimnazjalistów, a 2% z nich przejawiało co do tego całkowitą pewność. Właśnie te trzy ostatnie wartości po zsumowaniu odzwierciedlają wielkość zasięgu kolejnego niebezpieczeństwa.

Podobnie został skonstruowany kolejny wskaźnik. Odpowiada on obojętności rodziców wobec nieoczekiwanego przyniesienia do domu przez respondenta sprzętu elektronicznego, na przykład laptopa lub telefonu komórkowego. Młodzież zadeklarowała większą tolerancję rodziców niż w poprzednim przypadku. 38% nie miało pewności co do nieuchronności następstw, skłaniając się jednak do możliwości wystąpienia konsekwencji o charakterze werbalnym. Niewielkie ryzyko nawet takiej reakcji zakładało 6% badanych, a 3% nie dostrzegało go wcale. Daje to łącznie 47% zasięg nie-

bezpieczeństwa wykluczenia. Stanowczą, nieuchronną reakcją przewidywało 53% uczniów gimnazjów.

Ostatni w tej grupie wskaźnik ryzyka wykluczenia to bycie świadkiem regularnego spożywania alkoholu w otoczeniu rodzinnym. Sytuacje takie obserwowało 8% badanych. Do tego wyniku należy jednak podchodzić nadzwyczaj ostrożnie z powodu drażliwości pytania.

Zagrożenia emocjonalne

W niniejszej kategorii zagrożeń zawarte są zjawiska negatywnie oddziałujące na sferę emocjonalną młodzieży, a poprzez to mogące sprzyjać postawom niebezpiecznym dla partycypacji społecznej. W otoczenie szkolne zawsze są wpisane różne formy napięć, w tym takie, które wywołują wybuchy agresji. Przemoc domowa jest dramatycznym rodzajem patologii społecznej i przestępstwem. Jej ogólny poziom i formy nie były przedmiotem zainteresowania w niniejszych badaniach. Za wskaźnik niebezpieczeństwa wykluczenia posłuży stwierdzenie systematycznego doświadczania przemocy wobec swojej osoby. Przyjrzyjmy się jego zasięgowi.

Niecałe 2% przebadanych uczniów (oznacza to jednak kilkanaście osób w próbie badawczej!) stwierdziło, że systematycznie doświadczają przemocy w domu. Z racji braku niezbędnych w tym przypadku pytań pogłębiających i ze względu na liczebność tej kategorii zmienna została wyłączona z analiz statystycznych. Znacznie większy zasięg tego zjawiska odnotowano w otoczeniu szkolnym. Regularnie przemocy wobec swojej osoby doświadczają w szkole 15% gimnazjalistów. Niepokojąca cecha, którą należy podkreślić, to powtarzalność aktów agresji.

W trudnym okresie dorastania ważna jest świadomość, że w razie kłopotów można liczyć na pomoc osób z najbliższego otoczenia. Kolejnym wskaźnikiem niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego okazuje się więc brak wsparcia w problemach osobistych młodzieży. Zasięg braku wsparcia społecznego w tym zakresie wyniósł 3%. Dodatkowo należy wspomnieć o pozostałych kategoriach respondentów wyróżnionych w badaniach. Uwagę przykuwają szczególnie ci, którzy stwierdzili, że radzą sobie w pojedynkę. Udział takich osób stanowi 16% populacji. Główne źródła wsparcia społecznego w kłopotach osobistych wyglądają następująco: rodzice stanowili główne źródło pomocy dla 48% badanych, dla 31% okazali się nim koledzy i koleżanki. Szeroko rozumiani przedstawiciele rozmaitych instytucji byli najważniejsi tylko dla około 1% respondentów.

Informacji o wielkości zasięgu kolejnego zagrożenia dostarczyła analiza odpowiedzi na następujące pytanie: „Czy zaproszenie kolegów/koleżanek do Ciebie do domu wiąże się z jakimś problemem?”. Prawie co czwarty re-

spondent stwierdził, że napotyka na bariery, gdy chce, by ktoś go odwiedził w domu. Co najbardziej niepokoi, obawy, że w domu może wystąpić krępująca sytuacja, zgłosiło 5% respondentów. W 3% przypadków problemem jest decyzja rodziców zakazująca takich wizyt, kolejne 4% to twierdzenia typu: „nie mam ochoty gościć nikogo u siebie”. Te trzy wartości po zsumowaniu dają nam wielkość zasięgu kolejnego niebezpieczeństwa na poziomie 12%. Warto przy okazji przeanalizować jeszcze odpowiedzi kryjące się w kategorii „inne”. Najczęstsza przeszkoda (sygnalizowana przez 8% badanych) ma charakter przestrzenny, jest nią swego rodzaju izolacja geograficzna związana z dużą odległością do pokonania przez zaproszonych gości. Na pozostałe 3% składały się między innymi trudne warunki lokalowe, brak czasu na spotkania i tym podobne.

Kolejnym rozpatrywanym aspektem była subiektywna ocena relacji respondenta z rodzicami. Wielkości odsetków gimnazjalistów, którzy określili te relacje jako inne niż dobre lub bardzo dobre, dadzą nam agregat mierzący wielkość zasięgu następnego zagrożenia emocjonalnego. Po 1% odpowiedzi przypadło na kategorie: „złe”, „bardzo złe”. Jako „ani dobre, ani złe” jawiły się one 13% respondentów – daje to łącznie wartość 15%. Taka właśnie część młodzieży znajduje się w gorszej sytuacji pod omawianym względem; to w połączeniu z innymi czynnikami ryzyka będzie zwiększało niebezpieczeństwo wykluczenia społecznego. Funkcją łagodzącą pełnią relacje „dobre” (cechujące 30% badanych) i „bardzo dobre” (55% respondentów określiło je w ten sposób).

Zagrożenia edukacyjne

Chcąc zdobyć informacje o zagrożeniach edukacyjnych wśród gimnazjalistów, poprosiliśmy ich o wpisanie do kwestionariusza średniej z ocen w minionym roku szkolnym. Pierwsze cztery kategorie, w które zostały zgrupowane poszczególne średnie – czyli: do 3,0; 3,1–3,5; 3,6–4,0; 4,1–4,5 – mają zbliżone wartości procentowe (wynikające oczywiście z częstości występowania w próbie badawczej). Spośród nich najważniejszy jest udział grupy uczniów o najniższych ocenach. Wyzaczył on wielkość zasięgu pierwszego z zagrożeń edukacyjnych na poziomie 16%. Średnią od 4,6 do 5,0 pochwalił się prawie co czwarty badany (24%), a co dziesiąty (9%) – powyżej 5,0. Należy dodać, że w powyższych wyliczeniach nie uwzględniono 11% gimnazjalistów z powodu zatajenia tej informacji.

Podobnie jak w przypadku zagrożeń emocjonalnych na płaszczyźnie edukacyjnej brak wsparcia występuje w roli kolejnego wskaźnika. Na nikogo w razie problemów z nauką nie może liczyć 3% respondentów – czyli dokładnie tyle samo, ile w kwestii omawianego wyżej wsparcia w problemach

osobistych. 20% deklaruje brak potrzeby takiej pomocy lub brak na tyle poważnych problemów, by wymagały pomocy drugiej osoby (dla niektórych uczniów była to subtelniejsza forma odpowiedzi: „nie mogę liczyć na nikogo”, gdyż część z tych osób nie radzi sobie z nauką, osiągając średnią ocen na poziomie niższym lub równym 3 – po ich wyeliminowaniu zostaje nam wartość 17%). Jeżeli chodzi o główne źródła wsparcia społecznego w razie kłopotów w nauce, to odpowiedzi rozłożyły się następująco: niemal 50% przebadanych gimnazjalistów może liczyć przede wszystkim na rodziców, 20% respondentów wskazało tu swoich kolegów i koleżanki (nieco mniejszy udział niż w przypadku problemów osobistych). Dla 5% uczniów najważniejszym źródłem pomocy byli korepetytorzy, a dla zaledwie 2% – nauczyciele (w tej kategorii umieszczono także księży).

Ostatnim wskaźnikiem uwzględnionym w badaniach jest nieuczestniczenie w dodatkowych zajęciach pozaszkolnych. Bez wątplenia przekłada się ono na rozwój osobisty, wielkość szans życiowych i ich nierówności. 45% respondentów nie uczęszczało na tego typu zajęcia, w tym: 24% z braku potrzeby, 14% z braku czasu, 4% niedostatku pieniędzy, a 3% z innego powodu. Nie przesądza to oczywiście o późniejszych niepowodzeniach, ale może stanowić czynnik ryzyka.

Na dodatkowe zajęcia pozaszkolne uczęszczało 55% ankietowanych. Był to bardzo szeroki wachlarz kursów językowych, korepetycji, zajęć sportowych, artystycznych i przyparafialnych, występujących niejednokrotnie w różnych konfiguracjach. Niewątpliwie ta część gimnazjalistów rozwija swoje umiejętności i osobowość, integruje się z rówieśnikami, aktywnie spędza czas wolny, zdobywając w ten sposób przewagi konkurencyjne pod postacią większych zasobów kapitału intelektualnego, społecznego i kulturowego, zazwyczaj przekładające się na prawdopodobieństwo sukcesów w życiu zawodowym.

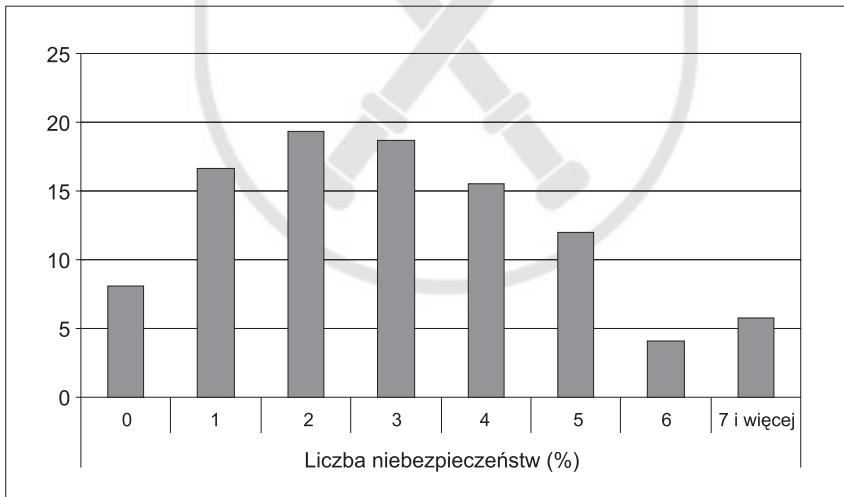
Natężenie

Kolejną po zasięgu miarą wielkości niebezpieczeństwa wykluczenia jest jego natężenie. Oznacza ono współwystępowanie różnych zagrożeń u pojedynczych osób, przy czym im większa kumulacja oznak niebezpieczeństwa wykluczenia, tym większe natężenie zjawiska. Pierwszym krokiem w opisie wspomnianego aspektu niebezpieczeństwa będzie przyjrzenie się korelacjom zmiennych wewnątrz wyróżnionych wyżej obszarów. Następnym będzie krótkie przedstawienie powiązań między wskaźnikami z różnych obszarów i wreszcie analiza sytuacji młodzieży ze względu na łączną liczbę ujawnionych niebezpieczeństw.

Poszczególne zmienne będące wskaźnikami niebezpieczeństwa wewnątrz głównych obszarów relatywnie rzadko wchodziły w korelacje między sobą.

Wskaźniki niebezpieczeństw strukturalnych nie były współzależne. W drugim z wymienionych obszarów zagrożeń, czyli finansowo-materialnym, stwierdzono tylko jeden statystycznie istotny związek (współwystępowanie): między niemożnością zapewnienia przez rodziców ciepłego posiłku i odzieży ($\chi^2 = 8,495$; $df = 1$; $p = 0,01$). Zmienna „ubóstwo subiektywne” w praktyce została wyłączona z badań współzależności z powodu zbyt małej liczby obserwacji w jednym z jej wariantów. Jedna korelacja cechuje też następny obszar nazwany „socjalno-opiekuńczym”. Brak reakcji rodzicielskiej na nocowanie poza domem zazwyczaj współwystępował z brakiem reakcji na niespodziewane przyniesienie nowego sprzętu elektronicznego ($\chi^2 = 36,093$; $df = 1$; $p = 0,001$). W sferze zagrożeń emocjonalnych wzajemnie powiązane były wszystkie cechy, co stanowi ważny wyjątek. Spośród niebezpieczeństw edukacyjnych w sposób istotny statystycznie korelowały słabe oceny szkolne i brak wsparcia w razie kłopotów z nauką ($\chi^2 = 47,690$; $df = 1$; $p = 0,001$).

Więcej powiązań zaobserwowano pomiędzy zmiennymi będącymi wskaźnikami ryzyka z różnych obszarów, czyli w ujęciu międzygrupowym. Nie wchodząc w szczegóły, można wymienić cechy charakterystyczne tych powiązań. Najwięcej związków zaobserwowano między sferą finansową a emocjonalną. Niewiele mniej było ich pomiędzy zagrożeniami finansowymi a socjalno-opiekuńczymi oraz finansowymi a strukturalnymi. Powiązania



Wykres 1. Udziały gimnazjalistów według wielkości natężenia niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego

Źródło: Opracowanie własne.

pozostałych wymiarów zagrożeń były reprezentowane przez co najwyżej pojedyncze pary zmiennych.

Ilościowa analiza zagrożeń wykluczeniem daje bardzo ciekawe wyniki. Dzieląc badaną populację na kategorie według liczby zaobserwowanych niebezpieczeństw, otrzymano obraz natężenia niebezpieczeństwa (wykres 1).

Zmienna natężenie przybierała 12 (na 16 możliwych) wariantów o wartościach od 0 do 11. Oznacza to, że osoby będące w najgorszej sytuacji pod względem nakładania się zagrożeń z różnych sfer cechowały się aż jedenastoma czynnikami ryzyka wykluczenia. W związku z niewielkim rozmiarem udziałów ostatnich pięciu kategorii połączono je w jedną opatrzoną etykietą „7 i więcej”. Obejmowała ona niemal 6% respondentów. Na drugim biegunie znalazło się 8% gimnazjalistów wolnych od wszystkich zagrożeń. Średnia liczba niebezpieczeństw, którymi cechowali się respondenci, wyniosła 3, a udział tej kategorii to niemal 19%. Wartość modalnej i odchylenia standardowego to 2.

Znaczenie płci i miejsca zamieszkania

Na koniec zostanie sprawdzone, czy płeć i miejsce zamieszkania różnicują wielkości zasięgu i natężenia niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego wśród gimnazjalistów z terenu województwa lubelskiego.

Istotne statystycznie różnice między wielkością zasięgu zagrożeń u dziewcząt i chłopców występują tylko w 4 spośród 16 przypadków. Gimnazjalistki częściej niż ich koledzy stwierdzały niemożność zakupu potrzebnej odzieży przez rodziców ($\chi^2 = 8,252$; $df = 1$; $p = 0,01$) oraz nadużywanie alkoholu w domu rodzinnym ($\chi^2 = 3,999$; $df = 1$; $p = 0,05$). Chłopcy częściej od uczennic cechowali się deficytem wsparcia społecznego w problemach osobistych ($\chi^2 = 8,939$; $df = 1$; $p = 0,01$) oraz słabymi wynikami w nauce ($\chi^2 = 5,206$; $df = 1$; $p = 0,05$). Rozkłady pozostałych 12 zmiennych nie były skorelowane z płcią. Miejsce zamieszkania determinowało wielkości zasięgu wykluczenia również w czterech kategoriach. W większych miejscowościach gimnazjaliści częściej żyli w rodzinach niepełnych ($\chi^2 = 6,123$; $df = 2$; $p = 0,05$) oraz mieli problemy z zaproszeniem znajomych do domu ($\chi^2 = 11,139$; $df = 2$; $p = 0,01$). Respondenci mieszkający na wsi najczęściej pochodzili z rodzin wielodzietnych ($\chi^2 = 12,289$; $df = 2$; $p = 0,01$) oraz byli bardziej narażeni na brak stałych dochodów w gospodarstwie domowym ($\chi^2 = 17,526$; $df = 2$; $p = 0,001$). Generalnie można więc stwierdzić, że ani płeć, ani miejsce zamieszkania nie determinują wielkości zasięgu niebezpieczeństwa wykluczenia.

Zakończenie

Doświadczenie wykluczenia społecznego przez dzieci jest szczególnie niebezpieczne, gdyż odciska piętno na ich szansach życiowych, kładąc się przez to cieniem na ścieżce edukacyjnej, a potem na funkcjonowaniu na rynku pracy. Pierwszym etapem efektywnej walki z wykluczeniem społecznym powinno być rozpoznanie jego źródeł i skali zagrożenia. Na podstawie zgromadzonych danych o charakterze niebezpieczeństwa wykluczenia społecznego młodzieży gimnazjalnej zamieszkującej teren województwa lubelskiego można stwierdzić, że zjawisko to nie ma jednego spójnego oblicza. Poszczególne wskaźniki zagrożeń obejmowały swoim zasięgiem różne części badanej populacji (od 2% do 47%). Zaskakująco duża liczba gimnazjalistów cechowała się brakiem zaspokojenia podstawowych potrzeb żywieniowych oraz brakiem reperkusji w przypadku niewrócenia na noc do domu (w obu przypadkach stanowiła 1/3 ogółu). Relatywnie niski udział stanowili gimnazjaliści sygnalizujący ubóstwo subiektywne (niewiele ponad 3%). Z racji tak dużej rozpiętości odstąpiono od prostej oceny wielkości zasięgu niebezpieczeństwa. Współwystępowanie niebezpieczeństw nie układa się w żadne charakterystyczne wzory. Przeciętnie na osobę przypadają trzy czynniki sprzyjające wykluczeniu społecznemu. Płeć i typ miejsca zamieszkania nie różnicuje istotnie gimnazjalistów z Lubelszczyzny w większości spośród uwzględnionych aspektów badanego zjawiska.

Bibliografia

- Czapiński Janusz, 2009, *Rodzaje wykluczenia społecznego*, [w:] Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Frieske Kazimierz, 1999, *Marginalność społeczna – normalność i patologia*, „Opracowania PZB”, z. 13, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- Golinowska Stanisława, Broda-Wysocki Piotr, 2005, *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć*, [w:] Stanisława Golinowska, Elżbieta Tarkowska, Irena Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- Szarfenberg Ryszard, 2006, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*, <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/wykluczenie> (dostęp: 18.03.2009).